

AUTOREKLAMA BIULETYNU INFORMACYJNEGO

Na stronach autoreklamowych będą przybliżane stałe elementy „zwykłego” Biuletynu Informacyjnego. Wiem, że ten i następne egzemplarze złotowego BI dotrze do większej ilości osób niż ten zwykły dociera. Nadarza się więc niesamowita okazja by zareklamować nasze organizacyjne pismo. Dziś (jak co miesiąc w BI)

przedstawimy, tzw. Kącik Kulinarny. Na jego łamach znajdziecie przepisy kulinarne przydatne na złotach biwakach itp. W dzisiejszym numerze papryka faszerowana a la Świstak. Od siebie dodam jeszcze że na AL. 05 dh. Świstak wygrał tą potrawą konkurs kulinarny o Złotą Menażkę.

CIN

Papryczki faszerowane a la Świstak

Do przygotowania tej potrawy potrzeba:

- 10 czerwonych papryk
- 3/4 kg mielonego mięsa
- Cebulę
- Olej ok. pół szklanki
- Kostkę rosółową
- 2 suche bulki do namoczenia
- Pieprz, sól, ostrą paprykę i oregano

Z ośmiu papryczek robimy tzw puchar (czyli wycinamy gniazda nasienne) a dwie pozostałe kroimy w kostkę do sosu. Mięso mielone mieszamy z namoczoną suchą bułką, dosypujemy do niego pieprz i sól. Papryczki wypełniamy mięsem do pełna ale bez „górkę”. Na dno garnka wlewamy olej i układamy papryczki. Do garnka dodajemy pokrojoną cebulę, kostkę rosółową, oregano i ostrą paprykę. Gotujemy na małym/średnim ogniu cały czas mieszając i obracając papryczki.



BIULETYN informacyjny

Pismo Instruktorów Stowarzyszenia Harcerskiego

Nr. S2/2006

17 Czerwca 2006

WYDANIE SPECJALNE Z OKAZJI ZŁOTU X-LECIA SH

ZWYCZAJ TO STARY JAK ŚWIAT

W dniu wczorajszym wieczorem odbyło się ognisko całego SH wraz z ogniobraniami. Druh Komendant Złotu poprosił o rozpalenie ogniska druhowieństwo Magdę Kossak Tabor, Jacka Nowaka i Maćka Kacprzaka. Potem do ognia podeszli komendanci hufców i odpalili od ognia swoje pochodnie, poprzez które podzielili się ogniem z drużynowymi. Ci zaś podpalili naszym Stowarzyszeniowym ogniem świeczki swoich harcerzy i harcerek. Po ogniobranii drużyny rozeszły się do swoich ognisk rozmieszczonych w kręgu wokół większego ogniska instruktorskiego. Ogniska drużyn zostały uświetnione przez występy zuchów związane z ich obrzędowością (Piotruś Pan i Nibylandia).

Ognisko instruktorskie prowadził Naczelnik SH - Hm. Marcin Wojdat HR. Komendant Złotu X-lecia - Hm. Piotr Sułkowski HR wręczył wszystkim byłym i obecnym Przewodniczącym, Naczelnikom i Skarbnikom SH drobne pamiątkowe upominki. Wszyscy instruktorzy wspominali jak powstawało SH, historię bazy w Popławach. Instruktorzy wypowiadali się jak postrzegają naszą organizację a także jak widzą jej przyszłość. Na sygnał trąbki dha Konrada Jaklewicza wszyscy na powrót zbrali się w dużym kręgu i zostali pożegnani przez dha Naczelnika.

Relacja dhny A. Miedzianowska i M. Kossak Tabor



Plan Dnia:

- Wielka Gra Stowarzyszenia Harcerskiego
- Początek zlotu zuchowego
- Obrzęd ogniobrania, ogniska drużyn

RUCH ZUCHOWY JEST MOROWY!!!

Na dzień dzisiejszy przypada po- zlocie powiedziec. Na pierwszy czątek części zuchowej Zlotu Xle- rzut oka bardzo cieszy radosna cia SH. Dzięki szybkiej rozmowie z obrzędowość Nibylandii i przyjaciół Komendantką Zlotu Zuchowego - Piotrusia Pana. Jak przebiegnie dhną Hm. Katarzyną Nowak i do- zuchowa przygoda dowiecie się w starczonym przez nią materiałom następnym numerach BI jestem w stanie co nieco o tym

CIN

Część zuchowa Zlotu X-lecia SH zaczęła się w piątek rano, gdy zuchy w zaaranżowanych kinach obejrzały film o Piotrusiu Panie i Nibylandii. Po projekcji zuchy odwiedził sam Piotruś Pan wraz z Dzwoneczkiem. Poprosił zuchy o pomoc, gdyż musi na czas jakiś opuścić Nibylandię. Zuchy stanęły przed odpowiedzialnym zadaniem obrony tej bajecznej krainy przed piratami Kapitana Haka.

Zuchy z różnych gromad przybrały bajkowe nazwy (Np. Pogromcy Piratów, Dzwoneczki Obrońcy Marzeń itp.) i ćwiczą się by stawić niebezpieczeństwu czoła, muszą niestety obejść się bez pomocy dorosłych, którym jak wiadomo powszechnie brak do Nibylandii wstępu. W dniu wczorajszym wszyscy obrońcy Nibylandii w czasie rajdogry przeszli trzy próby podczas których musieli między innymi spożyć gorzkie lekarstwo czy stworzyć dla siebie strój Zagubionych Chłopców. Po przyjeździe gromad ze-

wsząd dochodziły obrzędowe okrzyki a zwłaszcza jeden mówiący o dzielności Piotrusia Pana (Piotruś Pan daje sobie radę sam. Ja osobiście szczerze polecam odwiedzenie Nibylandii. Mnie - „starego konia” trudno zaciągnąć do świata bajek, zuchom na zlocie udało się to momentalnie za co im serdecznie dziękuję.



Zuchy broniące Nibylandii

NAJWIĘKSZA GRA ZLOTOWA..

16 Czerwca 2006 odbyła się naj- śmy jako organizacja. Moim zda- większa gra w jakiej w życiu bra- niem gra wyszła dobrze. Pewnych łem udział. Podczas przygotowań przesunięć czasowych ze względu do niej (dokładnie podczas odpra- na ilość uczestników po prostu nie wy dla punktowych) Naczelnik SH dało się uniknąć powiedział że ta gra pokaże nam jasno i czytelnie jak prężni jeste-

CIN



Oto efekt całej gry - ogromny zrobiony przez harcerzy i harcerki napis Stowarzyszenie Harcerskie

Organizacji całej gry podjęło się druhowieństwo Ela Miedzianowska, Piotr Płudowski, Zbyszek Piotrowski i Adam Pietrzak. Koedukacyjne patrole w liczbie 24 wyruszyły na trasę części leśnej Ok. godziny jedenastej. Podczas tej części patrole zdobywały materiały do zadań części miejskiej. Część miejska odbyła się w Pułtusku w okolicach rynku i patrole odwiedzały podczas niej punktowych - rzemieślników (stolarzy, tapicerów artystów itp.). Efektem całej gry było posiadanie przez patrole liter namalowanych na płótnie rozpiętym na stworzonych uprzednio ramkach. Na zakończenie patrole wraz z punktowymi stworzyli ogromny napis STOWARZYSZENIE HARCERSKIE. Uważam, że największym sukcesem tej gry był fakt że harcerze sami, bez „klakierów” wnieśli ogromną owację na Pułtuskim rynku. Gratulujemy twórcom gry!!!

Przeprosiny!!!

Redakcja przeprasza drużyny 88 Astrum i 281 Bursztynowa za chochlika który zjadł w poprzednim numerze nazwy ich drużyn PRZEPRASZAM !